



ADVENTURE SERIES

Czy wierzysz w magię i w lepszy świat? Wtedy stajesz się taka jak jedna z Winx!

Szkola Alfea obchodzi festiwal wiosny. Dyrektorka Faragonda pyta Florę, czy może zostać przewodniczącą, ale czarodziejka natury jest sparaliżowana przez swoją nieśmiałość... Na szczęście Winx są w stanie jej pomóc! Dzięki doświadczeniu Musy i wsparciu przyjaciółek, impreza okaże się wielkim sukcesem!



Winx Club™ © 2003-2014 Rainbow S.r.l.
Todos os direitos reservados. Criado por Iginio Straffi.
www.winxclub.com



Obejrzyj film z książką na ekranie swojego telefonu komórkowego



livros que saltam à vista

20120 editora



www.booksmile.pt



ADVENTURE SERIES

Koncert wiosny



Skany - theWinxters
Flumazie - Flamli - WinxBlogger.pl
Iginio Straffi
booksmile

PONIŻSZY KOD:
music22683
Wpisz w wolnym polu na stronie
winxclub.com/it
i ciesz się ekskuzywną kolorowanką
Klubu Winx!



Winx Club™ © 2003-2014 Rainbow S.r.l.
Tutti i diritti riservati. Serie ideata da Iginio Straffi.
www.winxclub.com

Coordinamento editoriale: Rainbow S.r.l./Sarah Sagripanti
Progetto grafico copertina e interni di Rainbow S.r.l./Pamela Guadagnini
Illustrazione di copertina di Red Whale/Andrea Cuneo, Rosa La Barbera, Marco Hasmann
Testi di RedWhale/Flavia Barelli
Illustrazioni di Red Whale/Marcello De Martino (layout),
Roberta Tedeschi (cleanup), Elena Prearo (chine), Laura Brancati (colori),
Impaginazione di RedWhale/Erika Centomo
Editing di Red Whale/Erika Centomo (coordinamento),
Katja Centomo (direzione).

Per l'edizione italiana, su licenza
Rainbow S.r.l.

© 2014 by EDICART per l'edizione italiana
EDICART è un marchio GRUPPO EDICART
via Jucker, 28 - Legnano (MI) - Italia
Tutti i diritti sono riservati - Stampato in P.R.C.

www.edicart.it



Koncert wiosny



Skany - theWinxClub.com

tłumaczenie - Flamli - winxBlogger.pl

EDICART
Junior

Rozdział 1



Impreza w Alfei

*S*zkoła Alfea, która naucza młode czarodziejki, była znana w całym Magicznym Wymiarze ze swojej tysiącletniej tradycji.

Ale czasami trzeba było doszukiwać się niektórych wiadomości po omacku... Dyrektor Faragonda wiedziała, że młodzi uczniowie będą entuzjastycznie nastawieni do jej pomysłu.

- Zorganizujemy wielkie święto wiosny - powiedziała pewnego dnia jej asystentka, Inspektor Griselda. - To będzie świetny sposób na spędzenie wolnego czasu i świętowanie sił natury.





Wszyscy pracownicy szkoły natychmiast przyłączyli się do inicjatywy i rozpoczęły się wielkie przygotowania.

Każdy miał w tym swój udział.

Wokół było pełno studentek, które na tysiąc różnych sposobów, udoskonalały festiwal. Winx jak zawsze także musiały uczestniczyć w tym przedsięwzięciu.

Nad trawnikiem przy wejściu do szkoły, utworzono dużą, latającą scenę.


Layla ulepszała konstrukcję wiązka elastycznego Morfixu, podczas gdy Tecna zajęła się obliczaniem danych.

- Świetnie! - powiedziała czarodziejka technologii, patrząc na efekt końcowy.

- Według moich obliczeń scena pomieści odpowiednią ilość osób... nawet jeszcze ogra Knuta!

W tym samym momencie, w głównym wejściu pojawiły się Bloom, Stella i Musa.

- Yawn! - ziewnęła Stella, która popatrzyła na swoje przyjaciółki sennymi oczami. - Pracowałam całą noc, ale myślę, że wreszcie wymyśliłam stroje do mojej kolekcji "Wiosna" - czarodziejka Słońca natychmiast skorzystała z okazji na stworzenie nowej linii ubrań specjalnie na festyn.

- 
- My natomiast musimy stwierdzić, że nadal jesteśmy w czarnej dziurze - powiedziała Czarodziejka Muzyki, mrugając do Bloom, która uśmiechnęła się do niej za plecami...
 - Mam już przygotowaną gitarę, Musa, nie martw się - zapewniła ją przyjaciółka.
 - Gwarantuję, że nasz kawałek będzie idealny na ten dzień, jestem pewna!

Trzy czarodziejki spojrzały na scenę, podziwiając konstrukcję w kształcie kwiatów, które latały w powietrzu.

- Ten festiwal będzie niezapomniany! - powiedziała Stella podekscytowana.

- Będziemy tańczyć całą noc! - Bloom uśmiechnęła się i zarumieniła lekko na tą myśl:

- Tak bardzo czekam na Sky'a... Ostatnio jest bardzo zajęty swoimi zobowiązaniami na Eraklyon. Tak mało się widzimy...



Winx spojrzwały na tysiące ludzi, którzy tłoczyli się na dziedzińcu. Bloom w końcu dojrzała Florę i wskazała w jej stronę.

- Wreszcie idzie - powiedziała. - I nie jest sama!

Flora w rzeczywistości szła obok Faragondy. Wyglądały na bardzo zaangażowane rozmową.

Dyrektorka Alfei uśmiechnęła się, podczas gdy wyraz twarzy Flory stawał się co raz bardziej napięty i zmartwiony...

Bloom i jej przyjaciółki wymieniły pomiędzy sobą pytające spojrzenie. Kto wie, o czym mówią?

Flora pożegnała się z Faragondą lekkim uśmiechem, a następnie dołączyła do swoich przyjaciółek.

- Dziewczyny, nie uwierzycie - wykrzyknęła. - Stało się coś strasznego!



Rozdział 2



Nieśmiałość Flory

*W*inx okrzyły przyjaciółkę, gotowe do pocieszenia.

- Cokolwiek to jest, Flora... - powiedziała Bloom, biorąc ją za rękę, - ...wiesz, że możesz na nas liczyć!

Stella szybko nabrała wojennego nastawienia.

- Jakiś problem z Helią? Po prostu powiedz słowo, a postawię go do.. do...

Ale Flora potrząsnęła energicznie głową, przerywając jej.

- Nie, nie! - powiedziała cicho. - On nie jest tym problemem!

- Coś się stało na Linphei, twojej planecie? - zapytała Tecna, rozpoczynając przeszukiwanie informacji.

Flora znów pokręciła głową, tym razem nieco zwalniając.

- Na szczęście wszystko jest tam w porządku!

Winx nie wiedziały, co o tym myśleć.

- Ale... co w końcu cię tak martwi? Wszystkie wyteżamy słuch! - powiedziała Layla, mówiąc na głos myśli pozostałych czarodziejek.

Flora westchnęła i spuściła głos. Wreszcie słabym głosem powiedziała:

- Och, czuję się taka zażenowana... dyrektor Faragonda po prostu poprosiła mnie, aby stała się przewodniczącą festiwalu wiosny!

Natychmiastowa ulga rozprzestrzeniła się wśród czarodziejek.

- Ale... to przecież świetna wiadomość, Flora! - oznajmiła Bloom, przytulając ją.



- Tak! Kto lepiej może reprezentować piękno magii natury? - powiedziała Stella.

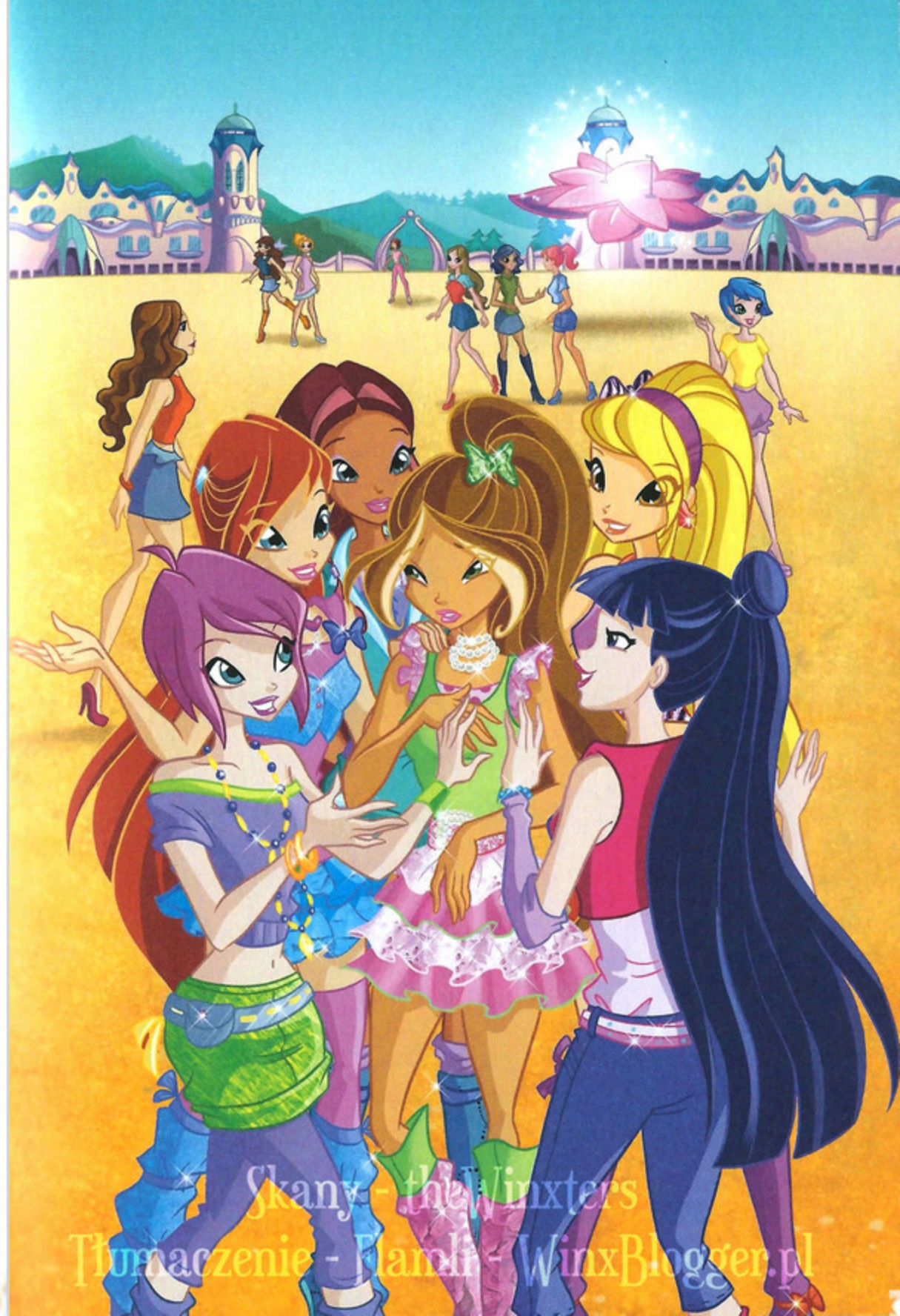
Winx były podekscytowane na myśl o widoku swojej przyjaciółki na scenie, która kierowałaby uroczystością.

- Będzie fantastycznie! - dodała Musa z rozmarzeniem. - Będiesz najpiękniejsza, a cała widownia będzie kierowała w twoją stronę same komplementy!

- Tak, wszyscy twoi przyjaciele tu będą... - powiedziała Layla uspokajająco. - Będzie również Helia, a także pozostali chłopcy... może zaprosimy także twoją siostrę Miele!

Jednak to bezpośrednie pytanie nie podzieliło entuzjazmu Flory.

- Ale ja nie mogę... - wystękała Czarodziejka Natury. - Nie myślę, abym dała radę wystąpić... i to na oczach wszystkich!



Bloom i jej przyjaciółki stały cicho, oszołomione. Jak to? Ich przyjaciółka Flora była potężną Czarodziejką Natury, która walczyła nie raz z niebezpiecznymi wrogami... Jak mogła czuć się źle na myśl o wystąpieniu przed publicznością!

W rzeczywistości było tak: nieustraszona czarodziejka z Klubu Winx mogła pokonać każdą złą istotę, ale przed publicznością, a zwłaszcza przed przyjaciółkami i znajomymi, była sparaliżowana przez nieśmiałość.

- Trema jest normalna - powiedziała Musa, przerywając niezręczną ciszę, która nastąpiła między przyjaciółkami.

- Trochę praktyki, kilka rad... i dasz radę na sto procent!

Czarodziejka Muzyki była piosenkarką i prawdziwym ekspertem, jeżeli chodzi o pokazy. Kto lepiej niż ona, mogła pomóc słabej i nieśmiałej Florze?

Czarodziejka Natury spojrzała na nią z nadzieją.

- Mówisz, że... ja też mogę dać radę?



- Oczywiście! - powiedziała Stella z entuzjazmem. - Zaczniemy od zmiany ubrania! Odpowiedni wygląd to podstawa, aby przełamać lody...



Rozdział 3



Szkolenie Musy

*M*inx pod fachowym okiem Musy, natychmiast rozpoczęły swój program szkoleniowy Flory.

Najpierw Czarodziejka Muzyki zaciągnęła swoją przyjaciółkę na pustą scenę.

Studentki były zagonione po podwórku, więc nikt nie zwracał na nie uwagi. Wędrowały tam i z powrotem pomiędzy sprzętami i magicznymi techno-magicznymi narzędziami.


- Zaczniemy od pierwszego kroku: bez publiczności! - powiedziała Musa,

prowadząc Flore za rękę w stronę mikrofonu. Czarodziejka Natury rozglądając się zdezorientowana.

- Teraz zostawię cię przy mikrofonie. Wydadz z siebie krzyk z wszystkich sił!
- ciągnęła dalej Musa. - Ja zawsze robię tak przed koncertem. Służy przede wszystkim do relaksu i oswajania się.

Flora była sceptycznie do tego nastawiona i jej przyjaciółki musiały poświęcić dużo czasu, aby ją przekonać.





W końcu czarodziejka ustąpiła, podszła do mikrofonu, otworzyła usta i... Jej krzyk rozprzestrzenił się po całej szkole, wzmocnione tysiąc razy przez potężne techno-magiczne głośniki!

- Och nie! - jęknęła Bloom, wyłączając natychmiast sprzęt, za pomocą magicznomachnięcia ręką.

- Nie zauważyłam, że wszystkie mikrofony są włączone!

Zabiegane po podwórku czarodziejki obróciły się w kierunku sceny, a profesorowie wychylili się z okna, zaintrygowani dźwiękiem... Co za nieszczęście!

Flora stała się niczym kreda: najpierw zbladła, a następnie zaczerwieniła się na twarzy i jęknęła, po czym uciekła i ukryła się za sceną przerażona.

- Nie mam wątpliwości: jak na pierwszą próbę, mogę powiedzieć, że odniosłaś sukces! - powiedziała Bloom.

Ale Winx nie chciały się poddać. Następnego dnia było gotowe do wznowienia szkolenia Flory. Każda z nich zaoferowała porady i wsparcie swojej przyjaciółce.

Stella przekonała ją do jednodniowej pracy w Informatorze Szkoły Alfea.

- Przez lata byłam ochotnikiem i pomagałam im - powiedziała czarodziejka Solarii. - Zapewniam was, że jest to najlepszy sposób, aby przyzwyczać się do rozmowy dosłownie z każdym!

Proste zadanie dla kogoś takiego jak Stella, która miała wielką zdolność komunikowania się... ale prawdziwy koszmar dla tak nieśmiałej czarodziejki, jaką była Flora!

Po dniu spędzonym nad atakami niedoświadczonych młodych czarodziejek, które nalegały, aby zapisać się do szkoły, bez względu na koszty, Flora była kompletnie wyczerpana.

Tecna postanowiła przygotować dla niej specjalny program, który będzie zawierał wszystkie przemówienia najsłynniejszych czarodziejek w Magicznym Wymiarze.

- Dzięki temu nie będziesz miała problemu ze znalezieniem właściwych słów - powiedziała.



Ze wszystkich rad, które udzieliły jej przyjaciółki, pomysły Musy były najbardziej przydatne. Jej doświadczenie było kluczem do wspierania Flory.

Dzięki jej radom, Flora stała we właściwym kierunku i była gotowa, aby stawić czoła publiczności!



Rozdział 4



Rozpoczęcie imprezy

W

reszcie nadszedł dzień imprezy. Wysokie wieże Alfei błyszcząły w promieniach słońca Magix. Dziedziniec ozdobiony był tysiącami magicznych girland, a wokół było pełno uczennic, profesorów i gości z całego Magicznego Wymiaru. Kolorowe, wiosenne iskierki latały nad głowami, zmieniając w każdym odbiciu kształt: liście, kwiaty, owoce. W powietrzu wisiał słodki zapach wiosny.

Faragonda wyłoniła się na latającej scenie, w pięknej i majestatycznej tunice, która ubierała na specjalne okazje.

Tym natychmiast zamilkł.

- Przyjaciółki i przyjaciele z Magicznego Wymiaru... - zaintonowała dyrektorka z uśmiechem. - Witamy w Alfei na pierwszym Wiosennym Festiwalu!

W tym samym momencie wydobył się entuzjastyczny krzyk i oklaski.

Odzyskawszy uwagę publiczności, Faragonda zaczęła kontynuować przemowę.



- Chciałabym zaprosić na scenę naszą przewodniczącą tego dnia: Flore z Klub Winx. Ale najpierw mamy dla was specjalny prezent, który przygotowały dla was nasze czarodziejki!

W tym samym momencie grupka młodych uczennic, weszły zadowolone w równej linii na scenę. Przed zdumionymi oczami gości, każda czarodziejka wyczarowała u ich stóp chmurę pyłu, która wydobywała światła w różnym kolorze.

Stopniowo jasne chmury powiększały się, zmieniając kształt... nagle stały się bujnymi roślinami, które miały na sobie pełno pachnących kwiatów.

Rośliny zaczęły rosnąć i przeplatać się, tworząc cienisty, kolorowy korytarz o cudownym zapachu wiosny.

Żółte płatki róż były miękkie niczym wata i pachniały jaśminem. Pojawiła się także fioletowa wisteria, pomarańczowa bugenwilla... Prawdziwa tęcza, idealna na przywitanie najważniejszego gościa festiwalu!



Szmer, który powstał w wyniku zachwyty przedstawieniem, ledwo ucichł, gdy nagle na scenie pojawiła się piękna czarodziejka... Cóż za ekscytacja!

Winx nie mogły powstrzymać okrzyków radości: nadszedł tak długo oczekiwany czas, a ich przyjaciółka wyglądała przepięknie!

Stella stworzyła dla niej najpiękniejsze ubranie!

Czarodziejka natury ubrana była w zwiewną suknię, która uszyta była z lekkiej tkaniny w kolorze zielonym i różowym. Te kolory stworzyły idealnie harmonijny wygląd.

Jej długie brązowe włosy spięte były wieńcem z kwiatów i nadawały twarzy pięknego wyglądu.



Wzruszona Flora stała przez chwilę w wejściu. Wszystkie oczy publiczności zwrócone były ku niej. Tak wiele osób właśnie ją obserwowało! Pomalowane policzki zarumieniły się i przez chwilę nieśmiałość była górą...

Na szczęście jej przyjaciółki były tam i wspierały na każdym kroku. Wystarczyło chwycić wzrokiem oczy Winx i od razu poczuła odwagę. Z uśmiechem na twarzy zaczęła wychodzić na scenę, a wzdłuż jej kroków wyrastały kwiaty.

- Oto nasza przewodnicząca festiwalu! - zapowiedziała Faragonda. - Flora, Czarodziejka Natury!

Nadszedł ten moment, którego obawiała się najbardziej. Stała sama przed mikrofonem i ogromną publicznością. Flora spojrzała w stronę przyjaciółek i wzięła głęboki oddech.

Właśnie zaczęła otwierać usta, kiedy nagle zrobiło się bardzo głośno. Groźny i ogłuszający szum zatrzymał rozpoczęcie jej przemowy.



Rozdział 5



Niechciani goście

Wszyscy spojrzeli w stronę dziwnego hałasu.

Jakaś groźna, czarna chmura szybko zbliżała się do nich.

- Nadchodzi deszcz! - powiedział ktoś z publiczności. Flora zmrużyła oczy i pokręciła głową.

- To nie jest chmura deszczu... To rój gigantycznych owadów!

Wśród obecnych gości pojawiła się fala paniki: niektórzy zaczęli uciekać, a jeszcze inni skamieniali ze strachu i tylko przyglądali się zbliżającym owadom.

Pszczoły, osy, muchy i wiele innych gatunków gigantycznych owadów, zaatakowały trawę i zaczęły pustoszyć wspaniałą architekturę kwiatów i liści, które zostały stworzone przez czarodziejki.

Profesorowie szkoły postanowili działać natychmiast, aby uratować festiwal.

- Szybko, za mną! Zawołała profesor Palladium, tworząc magiczną tarczę, aby eksportować grupę młodych uczennic, która z przerażeniem biegała na zewnątrz.



Tymczasem Faragonda wytworzyła zaklęcie ochronne na gości, a profesor Wizgiz rozpraszał ogromne owady za pomocą swoich przemian.



Nawet Winx, które na początku były bardzo zszokowane, postanowiły podjąć działanie.

- Ktoś przysłał nam nieproszonych gości - powiedziała Bloom podejrzliwie.
- Pokażmy im drogę do domu, zanim zniszczą wszystko i zrujną naszą imprezę z okazji wiosny!

Jej przyjaciółki skinęły głową w zgodzie i przyjęły pozę do transformacji.

- Winx! Sirenix!
- krzyknęła Bloom!
- Bloom, Czarodziejka Smoczego Płomienia!
- Stella, Czarodziejka Błyszczącego Słońca!
- Layla, Czarodziejka Fluidów!
- Tecna, Czarodziejka Technologii!
- Musa, Czarodziejka Muzyki!

Z otaczającego je światła, wyłoniły się piękne, jasne skrzydła, a ich włosy nabrały nowe odcienie kolorów.



Czarodziejki Sirenix wzniosły się w powietrze i zatrzymały się w kręgu, aby przygotować się do walki i do wygnania latającej inwazji.

Bloom użyła zaklęcia, które stworzyło tarczę ochronną przy scenie.

- Ognista tarcza! - krzyknęła, tworząc snop światła, który zmienił się w nieprzeniknioną kulę ognia.

Musa dołączyła do Tecny i razem spróbowały stworzyć pułapkę na gigantyczne owady bez wyrządzenia im szkody.

Soniczny cios Musy zdezorientował na chwilę niespodziewanych gości, przemieszczając je w kierunku drugiej czarodziejki, która była gotowa na drugi etap.



- Żaden problem, zajmę się nimi! - powiedziała Czarodziejka Technologii. - Sieć logiki!

Gęsta techno-magiczna sieć uwięziła mnóstwo insektów.

Ale rój był naprawdę duży i Winx z trudem powstrzymywały atak wygłodniałych bestii.

Musimy znaleźć bardziej skuteczne rozwiązanie... - powiedziała Stella, zobowiązana do schwytania dwóch wielkich szerszeni. - W ten sposób w życiu ich nie powstrzymamy!



Rozdział 6



Wiosna dla wszystkich

*T*ymczasem na scenie, Flora była świadkiem bitwy, na próżno próbując zatrzymać swoje przyjaciółki.

- Czekaście! - krzyknęła z oddali z całej siły. - Nie musicie z nimi walczyć...

Ale to nie miało sensu. Były zbyt daleko i przyjaciółki nie mogły jej usłyszeć.

Nie tracąc czasu, postanowiła się przemienić:

- Flora, Czarodziejka Natury! - krzyknęła z determinacją, przyzywając swoją moc Sirenix.



Gdy tylko się przemieniła, poleciała w stronę przyjaciół tak szybko, jak tylko mogła, unikając po drodze dwie gigantyczne pszczoły, ogromnego szerszenia i rój wielkich much.

- Winx, posłuchajcie mnie! - zawołała Flora. - Owady nie są naszymi wrogami... Mogę to udowodnić!

Winx zaskoczone słowami Flory, natychmiast zatrzymały się.

Była więcej niż tylko pewna, że może rozwiązać tę sytuację. Jej umiejętność pozwalająca zrozumieć naturę i zwierzęta, pozwoliła jej szybko odnaleźć prawdziwe intencje owadów.

- One nie przybyły tutaj, aby nas zaatakować... - wyjaśniła ich przyjaciółka, widząc jak zbliża się największa grupa latających najeźdźców. - Zapach tych pięknych kwiatów przyciągnął je tu... To element rozkwitu wiosny!

- Masz na myśli... że te bestie są po prostu głodne? - powiedziała zdumiona Stella. Flora zaśmiała się i kiwnęła głową:

- Tak, można tak to nazwać... Po długiej zimie nawet owady są gotowe do świętowania odrodzenia przyrody, robiąc sobie przy tym wielką ucztę!

- A zaklęcie tamtych czarodziejek stworzyło dla nich doskonałą ucztę! - powiedziała Bloom.

- Więc jeśli chcą tylko uczyty... - powiedziała Flora, podnosząc ręce. - Wystarczy, że im ją damy!

Po tych słowach, rzuciła jedno z jej najpotężniejszych zaklęć:

- Huragan płatków! - krzyknęła. W dłoniach utworzył się magiczny wir płatków, lecących prosto w stronę roju, dezorientując je. Czar sprawił, że owady postanowiły odlecieć od kwiatów i gości. Wkrótce po tym, Flora stworzyła magiczną sferę z lekkiego pyłku.

Pulsująca magią sfera, stawała się coraz większa i większa... W końcu osiągnęła imponujący rozmiar.

Następnie czarodziejka skierowała ją w stronę owadów.

★ Magiczny Pył natychmiast rozproszył się w powietrzu, wypełniając niebo światłem. Owady, ponownie aktywne po chwilowym oszołomieniu, zaintrygowały się pyłkiem Flory.

Wszystkie owady zostawiły kwiaty z dziedzińca i ze smakiem wleciały w sferę pyłu.

Wydawałoby się, że nigdy nie jadły czegoś tak przepysznego! Winx otoczyły Florę, obejmując ją i prawiąc komplementy za ten pomysłowy trik.

- Byłaś fantastyczna! - krzyknęła Flora. - Bez ciebie nigdy nie byłybyśmy w stanie zatrzymać inwazję owadów, bez skrzywdzenia ich!



- Możemy wznowić imprezę, dzięki twojej magii! - kontynuowała Bloom. - Faragonda nie mogła wybrać lepszej przewodniczącej!



Rozdział 7



Razem na scenie

*S*topniowo publiczność, uczenice i nauczyciele wrócili na swoje miejsca na dziedzińcu. Wciąż jednak byli wstrząśnięci zaistniałą niedawno przygodą, ale i szczęśliwi, że mogli ujrzeć to niezwykle zjawisko, kiedy owady latały wzdłuż pyłków Flory.

Kiedy Czarodziejka Flora wróciła na scenę, spotkała się z głośnym aplauzem.

Teraz każdy cień strachu zniknął i czarodziejka zbliżyła się do mikrofonu. Wydawała się być bardzo pewna siebie i opanowana... tak, jakby była przyzwyczajona do wygłaszania przemówień w stronę tłumu! Winx, które przyczyniły się do jej rozwoju, obserwowały ją od strony publiczności. Musa była bardzo szczęśliwa z osiągniętego sukcesu.

- Twoje wskazówki były tutaj najważniejsze, Musa... - powiedziała Bloom, mrugając do swojej przyjaciółki.
- Flora nie wydaje się być już tą samą osobą co wcześniej: przestraszona i nieśmiała!



- To dlatego, że była wspaniałą uczennicą! - sprzeciwiła się Musa, rumieniąc lekko.

Po pierwszych wypowiedzianych słowach Flory, dziedziniec ucichł. Nawet owady zatrzymały swoje brzęczenie, aby wysłuchać uważnie.

- Ten festiwal jest dla nas wszystkich, ponieważ to właśnie oznacza wiosna: odrodzenie, obfitość i zabawa dla wszystkich żywych istot!

Następnie Flora zwróciła się do owadów:

- Więc dla was oznacza to samo, prawda? Magiczne pyłki i muzyka dla wszystkich!

Po słowach Flory, ludzie zgodzili się, aby owady wzięły udział w festiwalu.



Pojedzeni i zadowoleni po wielkiej uczcie złożonej z magicznego pyłku, przybysze zaczęli tańczyć w powietrzu nad głowami publiczności, tworząc magiczną muzykę. Jednak dla Winx to nie był koniec niespodzianek. Statek kosmiczny zaczął zbliżać w stronę dziedzińca i wylądował w pobliżu wejścia do szkoły.

- To oni! Przylecieli chłopacy! - powiedziała Tecna, biegnąc na powitanie.

Flora również zniknęła ze sceny i Winx stanęły razem wokół statku, z którego wkrótce wyszli specjaliści.

Brandon, Timmy, Sky, Riven i Helia mieli na sobie piękne galowe mundury.

- Przepraszamy za spóźnienie... - powiedział Sky, podnosząc Bloom w powietrzu i przytulając ją. - Mieliśmy specjalną misję, która zajęła nam dłużej niż myśleliśmy...

Sky wskazał w stronę statku. Z przyćmionego światła wyłoniła się szczupła sylwetka.

Flora rozpoznała ją natychmiast, a jej serce podskoczyło.

- Miele... ty też przyszłaś! - powiedziała z niedowierzaniem.

Na drabince statku specjalistów ukazała się jej ukochana siostra.

- Nie mogłam opuścić takiego festiwalu za żadne skarby! - powiedziała podekscytowana, wskakując na szyję starszej siostry.

Bloom jak i pozostałe Winx, popłakały się ze wzruszenia.

- Musieliśmy polecieć do Linhpei, dlatego się spóźniliśmy... - powiedział Timmy.

- To co, przegapiliśmy coś? - zapytał Brandon.

Winx wymieniły między sobą porozumiewawcze spojrzenie, a następnie roześmiały się.

Chłopcy nie byli sobie nawet w stanie wyobrazić, co się stało!

- Och, nic ważnego! - zbagatelizowała Stella, znów chichocząc. - Było tu tylko kilka głodnych insektów!



Dzięki interwencji Winx, festiwal wiosny był prawdziwym sukcesem.

Tańce trwały przez całą noc i wszyscy bawili się świetnie! Faragonda zadeklarowała, że święto to, stanie się nową tradycją Alfei, a w odpowiedzi otrzymała entuzjastyczne, gromkie brawa.



Skany the Winxter
Tłumaczenie - Fanli - WinxBlogger.pl

- Nawet nasi mali przyjaciele - owady, są zawsze mile widziane, oczywiście! - Zakończyła.

Ale najbardziej magicznym momentem wieczoru był koncert Musy. Weszła na scenę, a następnie wzięła swój instrument i podeszła do mikrofonu. Potem wymieniła porozumiewawcze spojrzenie z Bloom i powiedziała:

- Chcę zaprosić na scenę specjalną osobę. Czarodziejka i przyjaciółka, która dowiedziała się jak przezwyciężyć swoją nieśmiałość i która uratowała festiwal wiosny... Zaśpiewaj ze mną, Flora!

Publiczność rozpoczęła klaskać i wivatować. Helia i Miele zaczęli popędzać Florę, aby weszła na scenę.

Czy da radę zaśpiewać przed tyloma osobami?

Oczywiście! Wspierana była przecież przez jej przyjaciółki i całą publiczność. Teraz Flora nie boi się już niczego!

Jej występ z Bloom i Musą był niezapomniany, a ten wieczór został zapamiętany jako najbardziej niezwykła wiosenna noc w Alfei!

Koniec

